

Agnieszka Osiecka, Dobranoc, panowie

Maryla Rodowicz, Kinga Ilgner

Już cienie się włączą wśród jeżyn,
wyglądają legendy spod pierzyn,
już noc, już noc, już noc...
Możesz zamknąć swój dzienny teatrzyk,
nikt na ciebie nie patrzy, nie patrzy,
już noc, już noc, już noc

Dobranoc panowie, dobranoc,
obrączki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc, dobranoc panowie,
ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!

Do pudełka powkładaj żołnierzy,
przestań szarpać nerwowo kołnierzyk,
już noc, już noc, już noc
Helikopter swój wstaw do garażu,
zdrowej ręki już dziś nie bandażuj,
już noc, już noc, już noc
Fotografia jak byłeś mały,
i te panie, co cię całowały
i historia jak grałeś Hamleta,
i ta jedna, jedyna kobieta!

Dobranoc panowie, dobranoc,
obrączki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc, dobranoc panowie,
ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!

Udawanie się zacznie od jutra,
a na razie odpłyniemy na kutrach,
w tę noc, w tę noc, w tę noc...
Jutro znowu się tobą zachwycę,
zbudzisz we mnie kochankę i lwicę,
a dziś, a dziś jest noc.

Dobranoc panowie, dobranoc,
obrączki na szczęście, pchły na noc,
dobranoc, dobranoc panowie,
ta noc niech wam pójdzie na zdrowie!

Kobiety waszego życia idą spać,
nie trzeba ich kochać wcale, ale...
Nie trzeba, nie trzeba ich kochać wcale,
ale, ale